

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo
w celach promocyjnych.

EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!

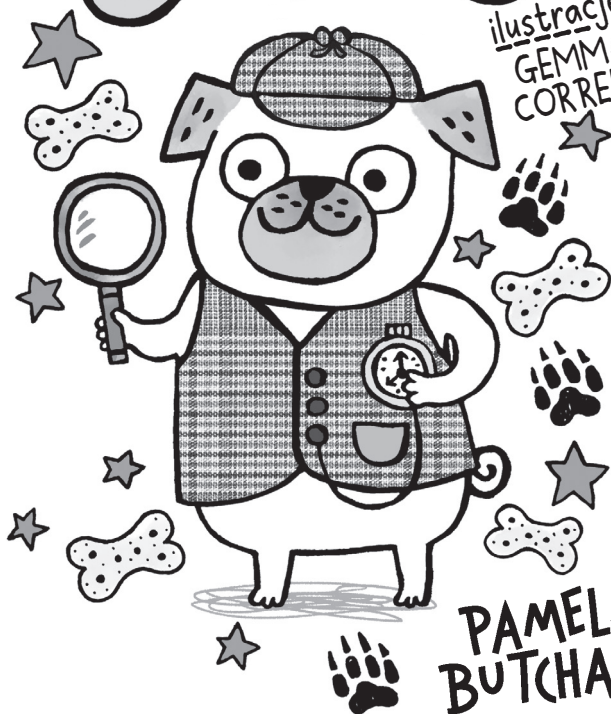
Wszelkie prawa należą do:
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
Warszawa 2013

www.zielonasowa.pl

MOPSIAK

jest detektywem

ilustracje
GEMMA
CORRELL



PAMELA
BUTCHART

Przetoczyła Barbara Górecka



oooooooo

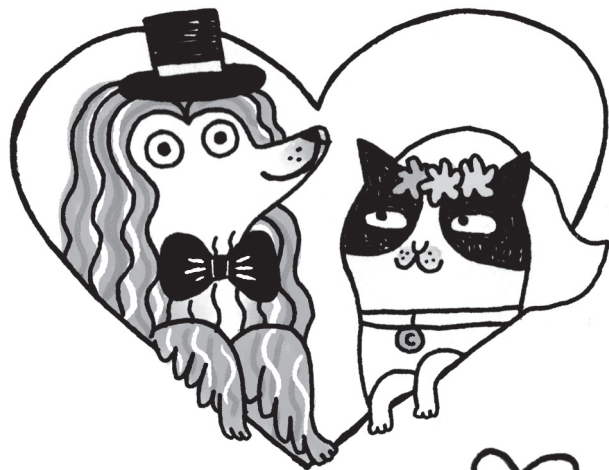
====



====



Dla Roz i Gavina!
Wszystkiego najlepszego
na nowej drodze życia
P.B.



Tytuł oryginału: *Pugly Solves a Crime*

Redaktor prowadzący: Anna Kubalska
Korekta: Jolanta Spodar
Okładka: Studio 3 Kolory
DTP: Plus 2 Witold Kuśmierczyk

This translation of *Pugly Solves a Crime* is published by arrangement
with Nosy Crow ®Limited.
Text © Pamela Butchart, 2016
Illustrations © Gemma Correll, 2016
© Copyright for the Polish edition
by Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o., Warszawa 2020

All rights reserved.

Wydanie I
ISBN 978-83-8154-520-4

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 94
tel. 22 379 85 50, fax 22 379 85 51
wydawnictwo@zielonasowa.pl



Rozdział 1

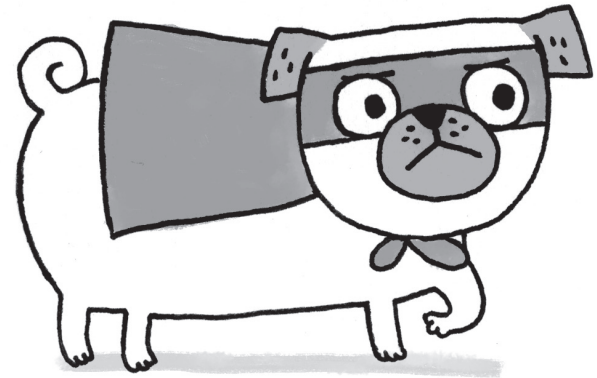
Od razu
WIEDZIAŁEM,
że z nowym pieskiem
sąsiadki będą same
KŁOPOTY.

To suczka rasy
PUDEL, a przecież
KAŻDY wie, że
pudlom nie można
ufać. Strasznie rozrabiają
i są zbyt pudelkowate.



Na przykład ja jestem mopsem, a mopsy
są ZUPEŁNIE inne niż pudle!

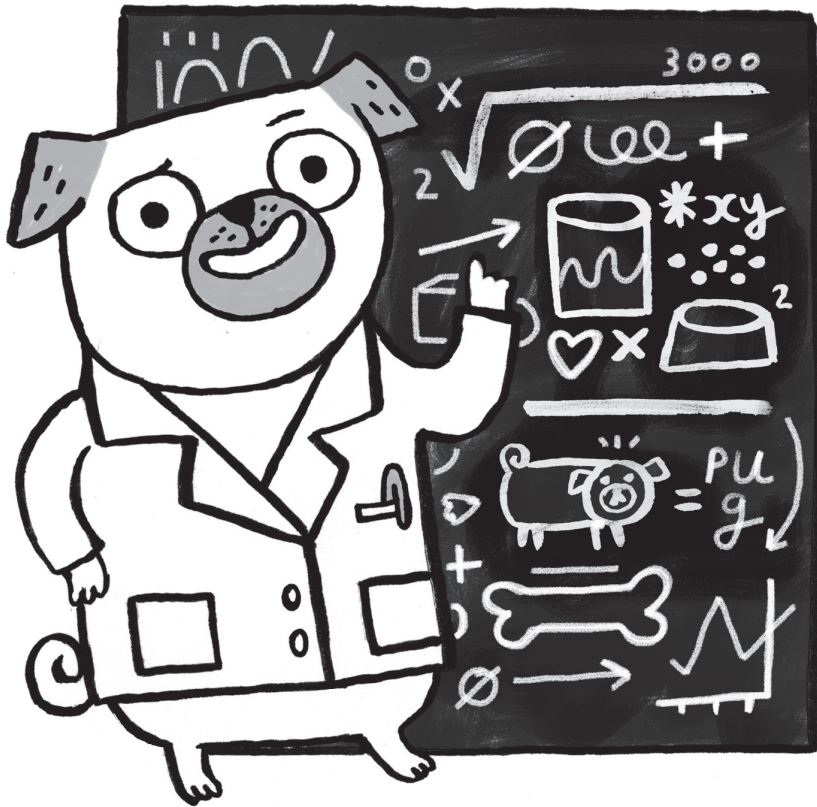
Są bardzo **DZIELNE**



i **KREATYWNE,**



to wręcz **GENIUSZE,**



czego **NIE DA** się powiedzieć
o pudlach!



Mela mieszka w tym samym domu
co ja. Ale nie jest pudlem ANI mopsem.
Jest kotem! Mela udaje czasem, że mnie
nie lubi (ale ja wiem, że to nieprawda!).

Mela jest

BARDZO MĄDRA

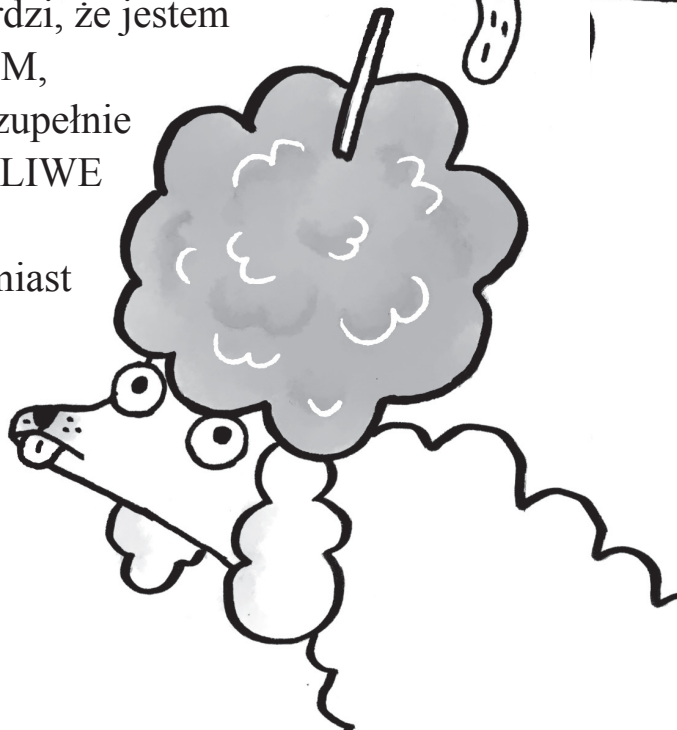


(czasami bywa jednak

STRASZNIE MARUDNA).



Mela twierdzi, że jestem
GŁUPTASEM,
bo pudle są zupełnie
NIESZKODLIWE
i mają watę
cukrową zamiast
mózgu.



Wyjaśniłem jej, że pudlom ZALEŻY,
żeby wszyscy tak właśnie MYŚLELI, bo
w rzeczywistości są GENIUSZAMI ZŁA.

Ale Mela tylko PRZEWRÓCIŁA
OCZAMI (zawsze tak ROBI)

i powiedziała, że to
niemożliwe, aby suczka
wabiąca się PĄCZUSIA
mogła być genialna
ALBO zła.

Zaraz jednak zaczęło
GINĄĆ mnóstwo RZECZY.

Madzia (to nasza pani)
straciła ulubioną bluzę

w pomarańczową kratkę, a malutka
chihuahua Tina MASE swoich zabawek.

A kiedy usłyszałem, że Grubson
(to świnka morska) został PORWANY,
zrozumiałem, że najwyższy czas zostać
MOPSIM DETEKTYWEM!

Rozdział 2

Powiedziałem Meli, że może zostać moją asystentką – odbierać telefony, robić ważne notatki i dostarczać mi smakołyków.

Kiedy Mela przestała się W KOŃCU tarzać ze śmiechu po dywanie, odpowiedziała:

– Będę DYREKTORKĄ agencji detektywistycznej.



Nie wiedziałem, co znaczy to SŁOWO, więc mi wyjaśniła, że dyrektor wszystkim kieruje i NADZORUJE przebieg tego śledztwa oraz

**WSZYSTKICH
INNYCH ŚLEDZTW.**

Zgodziłem się, bo potrzebowałem kogoś, kto DOPILNUJE, żebym nie zgubił czapki, gdyż KAŻDY dobry detektyw musi koniecznie mieć CZAPKĘ. Kiedy śledztwo utyka w martwym punkcie, dzieje się tak nie dlatego, że detektyw nie znalazł śladów; on po prostu zapomniał włożyć czapkę!

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawnictwo Zielona Sowa.
Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawnictwa Zielona Sowa.

Serdecznie dziękujemy za pobranie fragmentu książki!
Mamy nadzieję, iż przypadł Państwu do gustu!

Już dziś zapraszamy do zakupu książki w naszym sklepie
www.zielonasowa.pl

Mela uznała oczywiście, że moje gadanie o CZAPCE jest GŁUPIE. Więc zacząłem biegać w kółko, ujadać i wskakiwać na kanapę, bo dostałem

MOPSIEGO SZALU.

- Skończyłeś? – zapytała zimno Mela, pokazując mi kartkę papieru.
- Co to jest? – zapytałem ciekawie.
- W czasie twoich

WYGŁUPÓW

sporządziłam listę OFIAR. Przesłuchamy każdego, komu coś zginęło, i zaczniemy prowadzić śledztwo.

- Masz rację, Melu – powiedziałem. –

